

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 11. marca. Wydział izby deputowanych rady państwa wysadzony do sprawozdania nad znanym wyrażeniem się ministra Plenera, uchwalił, otrzymawszy w tym względzie wyjaśnienia od p. Plenera, proponować Izbie, aby poprzestała na przyjęciu tych objaśnień do wiadomości.

Paryż, 10. marca. Księżę Morny umarł dziś rano o 8ej godzinie.

Petersburg, 10. marca. Wszystkie dzienniki zaprzeczają doniesieniu dziennika „Morning Post“ o układach z mocarstwami względem wcielenia Polski do cesarstwa.

Nowy York, 22. lutego. Unioniści zajęli Wilmington.

## Część urzędowa.

W y k o z

prawomocnych wyroków c. k. sądów wojennych w Galicyi i Krakowie zapadłych w miesiącu lutym 1865.

(Ciąg dalszy.)

II. C. k. sąd wojenny w Złoczowie.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

§. 343 wojsk. k. k.

1. Zygmunt *Pilecki* z Łańcuta, 19 l. ob. łac. stanu wolnego, technik, więcej poszlakowany, uwolniony z braku dowodów. — 2. Julian *Malczewski* ze Lwowa, 61 l. ob. łac. żonaty, dziedzic dóbr Poczapy, na 3 miesiące więzienia. — 3. Justyna *Malczewska* z Brzeżan, 38 l. ob. łac., żona właściciela Poczap, więcej poszlakowana, uwolniona z braku dowodów. — 4. Agathon *Spital* z Tarnopola, 40 l. ob. łac. żonaty, c. k. kancelista powiatowy w Radziechowie, uznany za niewinnego. — 5. Alexander *Pohorecki* z Derzowa, 34 l. ob. łac. żonaty, dzierżawca dóbr Horpin, na półtora miesiąca więzienia. — 6. Jan *Gintowt-Dziwiałtowski* z Chlebowic świrskich, 52 l. żonaty ob. łac., właściciel części Chlebowic świrskich, obciążony przekroczeniem nieprawego posiadania broni i amunicyi, prócz utraty skonfiskowanej strzelby i amunicyi, 2 miesięczny areszt śledczy policzony za karę. — 7. Dyonizy *Wiśniewski* z Blich, 49 l. ob. łac. żonaty, właściciel części Chlebowic świrskich, 1 miesięczny areszt śledczy policzony za karę. — 8. Józef *Dziczek* z Tartakowa, 61 l. ewan. żonaty, leśniczy z Dmytrowic, na 1 miesiąc więzienia, w drodze łaski uwolniony. — 9. Adam *Dziarszkowski* z Siemiakowic, 41 l. ob. łac., właściciel części dóbr Chilezyce, na 2 miesiące więzienia. — 10. Ludwika *Dziarszkowska*, 32 l. ob. łac. żonaty, właścicielka dóbr Chilezyce i Boniszyn, więcej poszlakowana, prócz utraty skonfiskowanej bielizny, uwolniona z braku dowodów. — 11. Franciszek *Hirschler* ze Strzałek, 52 l. ob. łac. żonaty, dzierżawca Horodosławic, na 1 miesiąc więzienia, w drodze łaski uwolniony. — 12. Michał *Nizalowski* z Markowy, 23 l. ob. łac. stanu wolnego, dzierżawca dóbr, na 1 miesiąc więzienia. — 13. Janko *Czubań* z Zawałowa, 30 l. ob. gr. k. żonaty, czeladnik młynarski, i 14. Bazyli *Kiefor* z Zawałowa, 22 l. ob. gr. k. stanu wolnego, czeladnik kołodziejski, każdy na 14 dni więzienia. — 15. Józef *Ślugocki* z Jabłonówki, 19 l. ob. łac., czeladnik stolarski, na 14 dni więzienia. — 16. Rafał *Manasterski* z Nowosiółki, 20 l. ob. łac. stanu wolnego, czeladnik stolarski, na 14 dni więzienia. — 17. Stach *Hładki* z Zawałowa, 20 l. ob. gr. k. stanu wolnego włóścianin, na 14 dni więzienia. — 18. Józef *Ruciński* z Naworoniaka, 19 l. ob. gr. k. stanu wolnego bez zatrudnienia, na 1 miesiąc więzienia. — 19. Stanisław *Ruciński* z Naworoniaka, 17 l. ob. łac. stanu wolnego bez zatrudnienia, uznany za niewinnego.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym.

20. Mojżesz *Igolnitzer* z Brodów, 27 l. izraelita żonaty, kupiec towarów korzennych, na 8 dni aresztu w sztokhauzie. — 21. Fedko *Matlay* z Leszniowa, 38 l. ob. gr. k. żonaty kmięć, na 3 dni aresztu w sztokhauzie, w drodze łaski uwolniony. — 22. Józef *Jackowski* z Stanisławowa, 55 l. ob. łac. wdowiec, leśniczy w Humniskach, na 24 godzin aresztu.

Za przekroczenie obwieszczeń z 28. i 29. lutego 1864.

23. Wilhelm *Wolkenstein* z Tarnopola, 22 l. izraelita, stanu wolnego, kasyer w zarządzie dóbr Turze, na karę pieniężną w kwocie 25 zł., w drodze łaski kara znizowana na 5 zł. w. a. — 24. Tomasz *Horodecki* z Złoczowa, 30 l. ob. łac. żonaty, szwec, na 3 dni aresztu w sztokhauzie, w drodze łaski uwolniony. — 25. Andrzej *Mazaraki* z Krychowic, 44 l. ob. łac. wdowiec, dziedzic Nestorowic, na karę pieniężną w kwocie 200 zł. w drodze łaski kara znizowana na 100 zł.

Z c. k. sądu wojennego w Złoczowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ministerstwo handlu mianowało nadtelegrafistę *Rudolfa Morawetza* zarządcą urzędu telegraficznego we Lwowie.

## Część nieurzędowa.

Lwów, 11. marca.

Na przedwczorajszym posiedzeniu izby deputowanych Rady państwa *Grocholski* interpelował ministerstwo stanu i finansów względem niedostatku panującego w górskich okolicach Galicyi. Minister stanu p. *Schmerling* odpowiedział natychmiast na część tej interpelacyi oznajmieniem, że rząd poczynił już kroki dla ulżenia tego niedostatku. Następnie odpowiedział minister stanu na interpelacyę *Giskry* względem stanu obleżenia w Galicyi i deputowanego *Isseczeskula* względem zwłoki w przeprowadzeniu ustawy gmianej jako też ustawy względem konkurencyi do budowy gościńców na Bukowinie. Co do pierwszej interpelacyi oświadczył pan minister, że podług postanowienia *Jego Cesarska Mości ma stan obleżenia w Galicyi i w Krakowskiem uśc* z dniem 18. kwietnia r. b. Zresztą ob staje rząd przy zapatrywaniu się się swoim, wypowiedzianem podczas rozpraw nad adresem, że rozciągnięcie stanu obleżenia jest środkiem wykonawczym, do którego usprawiedliwienia rząd podług art. 13. konstytucyi nie jest obowiązany. Przytem jednak uznaje rząd, że zachodzi tu niedostatek w prawodawstwie i obierze stosowną chwilę na to, ażeby ustawa względem rozciągania stanu obleżenia przyszła do skutku. *Berger* wnosi projekt ustawy objaśniającej artykuł 13. ustawy zasadniczej w tym duchu, że wszelkie rozporządzenie prawne, na podstawie tego paragrafu wydane, przestaje być obowiązującym, jeżeli nieotrzyma potwierdzenia ze strony Rady państwa. Na porządku dziennym było sprawozdanie wydziału o projekcie ustawy względem zredukowania pożyczki w srebrze z 2. maja 1864. Ustawa ta została przyjęta podług wniosku wydziału przy trzecim odczytaniu. Dzień przyszłego posiedzenia nie został naznaczony.

Dzienniki ministeryjne pruskie mówią o nadejściu odpowiedzi austriackiej na ostatnią depezę pruską, nie znają jednak treści tej odpowiedzi. Zresztą i dzienniki liberalne pruskie traktują sprawę Księstwa zaelbiańskich w duchu żądań gabinetu berlińskiego. *Gazeta narodowa* (berlińska) oświadcza, iż uważa za najlepsze rozwiązanie sprawy najściślejszy związek Księstw z Prusami, a unie w obecnych okolicznościach jako jedyne, którego dostąpić można. Co zaś za unią najwięcej przemawia, to właśnie, iż ona będzie mogła być przykładem dla innych państw niemieckich, z którego naukę powziąć mogą, w jaki sposób jedność niemiecka pozyskana być może bez naruszenia właściwych stosunków niemieckich. Dotąd nie zdaje się, żeby większa część ludności w Księstwach zachwycona była podobnym aktem jedności niemieckiej, ani też państwa niemieckie nie życzą sobie podobnego przykładu.

Projekt do adresu senatu francuzkiego prostą jest parafrazą mowy tronowej, z dodatkiem zwykle używanych frazesów. Jest on zupełnie bezbarwny i wyraża się tylko obszerniej pod względem kwestyi rzymskiej i kwestyi włoskiej, zupełnie w duchu p. *Drouyn de Lhuys*. W paragrafie o Księstwach zaelbiańskich senatorowie cieszą się z powodu spokojnej neutralnej postawy *Jego ces. Mości*, i z tego, że Cesarz tylko zasady przypomina.

Po ogłoszeniu w *Monitorze* raportu ministra oświecenia o nauce elementarnej nastąpiła zaraz nota, w której dziennik urzędowy podaje odnoszący się do tego samego przedmiotu projekt ustawy, przedłożony teraz do ocenienia radzie stanu. O raporcie zaś ministra oświecenia powiada, że jest to tylko wyraz osobistego zdania ministra, i że został ogłoszony dla ważności zawartych w nim wyjaśnień.

Z Turynu piszą do *Jener. Kor. austr.* pod dnem 4go b. m., iż obecna sytuacja polityczna tak zwanego Królestwa włoskiego dłużej utrzymać się nie może. Rząd jest bez żadnej prawie władzy, a naród miotany różnemi namiętnościami domaga się jakiegoś czynu, któryby zaprowadzić mógł pewną równowagę w obecne zupełnie anormalne stosunki. Z jednej więc lub z drugiej strony paść musi stanowczy cios, który chaos obecny doprowadzi, chociażby gwałtownie, do jakiegoś trwalszego kształtu.

„W Turynie“, pisze referent tejże korespondencyi, nie masz ani Króla, ani izb, ani ministrów, ani posłów mocarstw zagranicznych, ani nawet senatorów większego wpływu używających. Wszystko to udało się za Królem do Medyolanu. A w mieście panuje największa niepewność pod względem tego, co w przyszłości stać się może. Nikt nie wie, odkąd rząd francuzki liczyć będzie termin dwuletni wycofania wojska swego w Rzymie, i czy go w istocie wycofa? Trudności obecnego położenia coraz się pomnażają z powodu ostatniej mowy tronowej Cesarza Napoleona, która była prawdziwą obrazą dla Włoch, z powodu rozpraw nad zniesie-

niem kary śmierci. w obec codziennych wypadków zabójstw i morderstw, z powodu uroczystości 5 wiekowych urodzin Dantego, z której wyrosć może wielka polityczno-narodowa demonstracja; z powodu ufortyfikowania miasta Turynu, które stało się tak nagie potrzebne, i niebacznych słów Wiktora Emanuela do deputacy turyńskiej o ewentualnych zachciatkach Napoleona odnoszących się do małej krainy u podnóża Alp; z powodu okropnego położenia finansowego; z powodu groźnej operacji duchowieństwa, Mazziniego i Garibaldego, bandytyzmu dotąd nie pokonanego i z tylu innych powodów, które obecna sytuację prawdziwie czynią nieznośną.

**Piemontka** izba deputowanych obradowała na posiedzeniu swoim z 8. b. m. nad *zniesieniem kary śmierci*. Minister sprawiedliwości oświadczył się za zniesieniem, ale nie uważał terażniejszej chwili za stosowną i sądził, że kwestya ta nie została należycie rozważona. Zresztą dodał, że bezpieczeństwo publiczne nie naręcza stosunków sprzyjających zniesieniu kary śmierci.

**Rzymska** korespondencya *Corriere delle Marche* zapewnia, że poseł francuzki oznajmił Ojcu św. urzędownie *bliżkie odwołanie jednej brygady*, i że Papież miał przyjąć tę wiadomość całkiem obojętnie. *La France* oświadcza jednak, że cała ta wiadomość jest zmyślona, a jej widocznym zamiarem jest sprowadzić oziębienie stosunków między dworem rzymskim i francuzkim. — Ten sam dziennik zaprzecza także doniesieniom w *Memorial diplomatique*, jakoby *Książę Kuza zamierzał abdykować*, a rząd jego miał plan zaciągnąć pożyczkę w kwocie 150 milionów piastrow, by odkupić od Porty trybut zwierzchnictwa.

Dzienniki rosyjskie ogłaszają dokument, który sprawia wielką sensację; jest to *okólnik rzym. katol. biskupa Staniewskiego* z Mohilewa, wydany do duchowieństwa jego diecezji, a ułożony nie tylko w języku ale i w duchu rosyjskim. Zamknięta od roku 1863 dla licznego udziału studentów w powstaniu szkoła politechniczna w Puławach będzie na rok szkolny 1865-1866 znów otworzona, ale już nie w Puławach, lecz w Łodzi, które to miasto podaje większą gwarancję regularnego toku studyów, ponieważ ludność składa się po większej części z Niemców i przemysłowców.

Telegram z Bukaresztu z 8. b. m. donosi, że w następną piątek miał rząd przedłożyć izbie deputowanych ustawę względem kolei żelaznych. Dnia 16. b. m. skończy się tegoroczna sesya izb. Całe kolegium sędziów kryminalnego trybunału apelacyjnego w Jassach jako też trybunału w Niams zostało usunięte.

## Monarchia Austriacka.

**Wiedeń**, 9. marca. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) *Najjasn. Pan* odbierał wczoraj przed południem raporta ministrów, a około południa przyjmował prezydenta ministrów Arcyksięcia Rainera. Dziś udziela Jego ces. Mość audyencyi.

Arcyksiążę *Karol Ludwik* ofiarował stowarzyszeniu ku popieraniu sztuk pięknych w Wiedniu, a mianowicie sekeyi jego ku wywoływaniu publicznych dzieł sztuki, kwotę 100 zł. w. a.

W apartamentach Jego Excel. *ministra policyi* było przedwczoraj *Soirée*. na które zebrało się równie liczne jak i świetne towarzystwo. Arcyksiążęta Wilhelm i Rainer. Książę Koburgski, kardynał książę Arcybiskup wiedeński, cała arystokracja rezydencyi, ministrowie i kanclerze nadworni, korpus dyplomatyczny, prezydent i wiceprezydent izby deputowanych, generałowie i wyżsi urzędnicy państwa byli obecni na tym festynie, który skończył się dopiero o północy.

(*Z wydsiałów parlamentarnych.*) Wnioski podkomitetu wydziału finansowego, które w dniu 7. marca rano spisane i ministerium do wiadomości udzielone zostały, wieczorem już tego samego dnia przyjęte miały pod obrady wydziału finansowego. Bezstronni uważają je jako usunięcie wniosku hr. Vrintsa i odrzucenie propozycyi rządowych. Dla ocenienia stronniczego kierunku wniosków, dosyć jest wymienić, iż p. profesor Herbst był wnioskodawcą i referentem, uwzględnić jednak wypada, iż wnioski przyjęte były tylko w skutek głosu przewodniczącego, 3 głosy były bowiem za nimi a 3 przeciwko nim.

Z pewnością jednak nie o tem powiedzieć nie można, bo obrady komitetu są tajne, to jest, iż nie dostanie się z nich do wiadomości publicznej jeno to, co służyć ma dla celów stronniczych. Dnia 8. wieczorem ma być narada w obecności ministrów. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, przyjdzie znów do skutku uchwała takiej większości jak dotąd: 17 głosów przeciwko 17 lub 16. Na nowo mniejszość będzie musiała wystąpić przed izbą z osobnym referatem i przeciwnymi wnioskami. Wydział finansowy sam siebie paraliżuje.

Dziennik wojskowy *Kamerad* rozbiiera referat dep. Giskry o budżecie ministerium wojny. Referat ten wraca się aż do roku 1830, w którym wydatki na wojsko 58 milionów wynosiły. W trzydziestu latach od 1849 do 1861 r. budżet ministerium wojny pochłoniął dwa miliardy, komisya budżetowa z roku 1859 ustanowiła potrzebę dla wojska wysokości 80 milionów, od roku 1862 do r. 1864 wotowano corocznie za wielkie sumy. Dep. Giskra przekonany jest, iż stracenia przez niego proponowane obronę państwa nie osłabia, jak ją nie osłabiły wnioski komisji budżetowej. Po tym wstępie dalsze obrady na wniosek dep. Brinza odroczone zostały. Tak to wydział finansowy postępuje w obec uchwały izby i zamiarów rządu a nawet i w obec uchwały własnego podkomitetu.

*Kamerad* podaje następujące punkta, na których ministerium sądzi, iż zdoła oszczędzić 11 milionów.

1. Na potrzebie dla wojska przez zredukowanie drugiej armii na stopę pokoju podobnie jak całą armią, skoro tylko stosunki polityczne tego dozwolą.

2. Na kosztach żywienia armii, w skutek obniżenia cerealiów.

3. Na materyale artylerji przez wstrzymanie zupełnej jej organizacyi według nowego systemu.

4. Na kosztach budowy powstrzymaniem lub zmniejszeniem dotacyi budowli projektowanych lub już rozpoczętych.

## Królestwo Polskie.

**Warszawa**, 8. marca. (*Polemika.*) *Dzien. Wursz.* zawiera następujący artykuł: „Wiadomości o wcieleniu Królestwa Polskiego do Rosyi znalazły tak głęboką wiarę w nieprzyjaźnych rządowi rosyjskiemu organach prasy zagranicznej, że jeszcze dotąd mimo wszechstronnych zaprzeczeń nie przestają one trąbić na cztery wiatry o znieważeniu traktatów, co wygląda, jakby Rosya pierwsza próbowała je zerwać, podczas kiedy chyba ślepy lub wróg uprzedzony może tylko niewiedzieć, że nikt ich dotąd więcej od niej nie szanował. *Dzien. Poz.* z tego powodu w swojej zaciekłości dalej się jeszcze posuwa i z ubolewaniem zajmuje się przyszłym losem Warszawy. Piszę on: „od dawna już widocznem jest, że rząd dąży ku decentralizacyi Warszawy, i wszelkich używa sposobów, aby miasto to straciło znaczenie, stanowisko i wpływ miasta pierwszorzędnego, aby zostało moralnie i materyalnie ponizonym.“ *Dzien. Poz.* widocznie nie zastanowił się nad bezzasadnością słów przez siebie wyrzeczonych. Niech nas raczy objaśnić, w czemże to objawia się owo dążenie rządu ku decentralizacyi Warszawy? czy w założeniu i uposażeniu uniwersytetu, gimnazyów, szkół, których nie było, a nawet w przywróceniu szkoły sztuk pięknych, o czem tenże dziennik jako o logicznem następstwie owej decentralizacyi i ponizenia miasta, dalej wspomina? czy w skupieniu w Warszawie różnych dykasteryj władz, upiększaniu i rozszerzaniu miasta? czy wroszcie w zbudowanych już lub w mających się budować drogach żelaznych, o których sam *Dzien. Poz.* jako pomyślnych wiadomościach w tym samym pisze artykule? Czyż to ma wszystko oznaczać decentralizację, utratę znaczenia, moralne i materyalne ponizenie miasta? Śmieszna także jest rzecz, na czem w braku innych dowodów *Dzien. Poz.* oparł swoje domysły. Powiada on: „w celu odjęcia miastu zaufania w jego własne siły i możliwości, podają zwykłe statystyczne liczby stałej ludności na 160.000, gdy powszechnie jest wiadomo, że stała ludność Warszawy przenosi 200.000.“ *Dzien. Poz.* zdaje się niewiedzieć, że dla zebrania prawdziwej liczby mieszkańców miasta stołecznego Warszawy przedsięwzięto nowy spis ludności, który rewolucyjne pamphlety okrzykały za mający związek z wojskowym poborem. Przekonamy się zatem wkrótce z statystycznych danych o rzetelności cyfry mieszkańców, gdyż jeżeli takowa częstokroć była mylną, nie winą to było rządu, ale samych mieszkańców przechowujących u siebie różnych łotrów bez zameldowania. Tymczasem możemy zapewnić *Dzien. Poz.*, że liczba mieszkańców Warszawy tak stałych jak i niestałych wynosi przeszło 220.000. Z powodu zaś decentralizacyi miasta sam *Dzien. Poz.* nie tylko zaprzeczył sam sobie podanemi poniżej pomyślnymi wiadomościami o kolejach żelaznych i szkołach, ale nawet zdradził się w swoich życzeniach. „Teraz gdy rozpaczliwie wysilił, pisze on, ku wydzwignieniu się z jarzma niewoli zaniechano przy zupełnym niedostatku odpowiednich środków, dążnością i powinnością naszą jest korzystać z wszelkich przedstawiających się sposobności do ustalenia dobrobytu, zapewnienia zasobów materyalnych w kraju,“ ażeby przy porośnięciu w pierze rozpocząć na nowo rozpaczliwe kroki i rzucić się jak mucha na słońca, aby znów upaść daleko niżej. Taki jest sens gadaniny *Dzien. Poz.*, ztąd owa troskliwość o wzrost i materyalny byt Warszawy, która była zawsze ogniskiem i punktem ciężkości wszelkich objawów rewolucyjnego ducha. Mieszkańcy miasta Warszawy mogą być wdzięczni *Dzien. Poz.* za ową opiekę nad sobą i wytykanie im planów przyszłości. Niepowinni też skarżyć się na trwający stan wojenny, jeżeli to, co według *Dzien. Poz.* dziś zaniechano, ma rozpocząć się wkrótce na nowo.“

## Księstwa Nadunajskie.

**Bukareszt**, 2. marca. (*Różne wiadomości.*) Były prezes rady ministrów Kogolniczano, który w dniu 5 lutego wpadł w niełaszkę u Księcia Kuzy, znów się z nim pojednał. Przed kilkoma dniami p. Kogolniczano przyjmowany był przez Księcia w prywatnej audyencyi, i po kilkogodzinnej rozmowie wyszedł z pałacu w bardzo podniesionem usposobieniu. O przesiedleniu się ministra stanu do Parryza nie ma już wcale mowy; p. Kogolniczano zostaje w Bukareszcie i będzie czekał aż czas na niego przyjdzie. Ministerium zaś Bosiano wzmacnia się coraz bardziej i nie zdaje się żeby miało być ministerium tylko przechodowem; Książę Kuza przy każdej sposobności bardzo życzliwie się o niem wyraża. — Reprezentant Księcia Kuzy w Konstantynopolu, p. Negri, odebrał zlecenie robienia Wysokiej Porcie i mocarstwu gwarantującemu przedstawień względem całkowitego lub przynajmniej częściowego zniesienia jurysdykcyi konsularnej w Księstwach Nadunajskich. Popierać ma żądanie swoje powołaniem się na nowe prawa karne, tudzież na ustalone wykonanie sprawiedliwości w Księstwach. Ze stosunki prawne

i prawo tutejszo krajowe znacznie ulepszone zostały, tego zaprzeczyć nie można, pomimo tego obcokrajowi tak za granicą jak i w kraju mieszkający, nie mają ufności w sprawiedliwość młodo-wołoską i bardzoby załowali zniesienia jurysdykcji konsularnej, chociaż sądy konsularne nie przyznają żadnego pierwszeństwa ob- cym przed krajowcami, lecz wymierzają sprawiedliwość bez względu na osoby, i wyroki nie pociągają za sobą innych kosztów, oprócz tax sądowych.

## Kronika.

(Odczyty popularne) z nauk przyrodniczych dla przemysłowców i reko- dzielników odbędzie się w sali radnej miasta Lwowa jutro dnia 12. marca od godziny 4. do 5. o żelazie (Witalis W. Smochowski członek galic. tow. rolni- czego), od godziny 5. do 6. o meteorologii (prof. Maszkowski).

Pojedyncze zeszyty tych odczytów podług stenogramów uczniów szkoły p. Lubina Olewińskiego nabyć można w księgarni p. Karola Wilda po 10 cen- tów za jeden zeszyt.

(Wezuwiusz.) Z powodu świeżego wybuchu Etny od tak dawna milezą- cej i niepokojących symptomów jakie okazuje Wezuwiusz, podajemy następu- jące szczegóły o tym wulkanie:

Pierwszy wybuch o jakim wspomina historia, miał miejsce w d. 25. sierpnia 79 roku po narodzeniu Chrystusa. Pompeja i Herkulanum zalane wówczas zostały deszczem popiołu gorącego i rozpalonych kamieni; w okrop- nym tym wypadku, przeszło 250.000 osób utraciło życie.

Drugi wybuch nastąpił w roku 232, a dwa następne w latach 272 i 472.

Później dopiero w roku 1538 dnia 28. września nastąpił okropny wy- buch, od którego aż grunt w Pouzzoles podniósł się i już pozostał w takim staniu. W nowszych czasach jeden z ważniejszych wybuchów miał miejsce 16. grudnia 1631 r., wulkan uspokoił się wtedy dopiero 27. lutego 1632 r.; zginęło przeszło 3000 osób.

W pierwszych latach XVIII. wieku, kilka po sobie następujących było wybuchów. W roku 1757 wybuch trwał dni pięć, a lawa z krateru wyrzu- cona miała 40 metrów (76 łokci) szerokości i 2 metry (3½ łokcia) grubości.

W roku 1749 wybuch zaczął się dnia 7. czerwca i trwał całe dwa miesiące.

Podczas wybuchu w 1779 roku wszczął się pożar, który zniszczył miasto Ottajano; wznosił się wówczas ogromny słup płomieni na 3500 metrów wy- soki, to jest trzy razy wyższy od samej góry.

Wybuch 1794 roku był ostatnim w XVIII. wieku.

Pierwszy wybuch w następnym stuleciu, miał miejsce 23. sierpnia 1833 r. Następnie 26. lipca 1835 r. gwałtowny i długotrwały huk podziemny zapo- wiadał nowe wybuchy i wkrótce potem nastąpiło straszne trzęsienie ziemi (12. sierpnia), które zniszczyło królestwo Neapolitańskie.

Następny wybuch był największym ze wszystkich w bieżącym stuleciu. Lawa płynęła pięciu odnogami, z których największa rozlała się na 330 me- trów szeroko, a płynąc ku morzu utworzyła nowy przylądek formacji wulkan- icznej. W roku 1862 wulkan zagroził zniszczeniem miastu Torre del Greco; wyrzucając w tym kierunku potoki lawy rozpalonej i wody wrzącej. Na szczę- ście jednak, kierunek tych płynów zmienił się później idąc przez pola i miasto uszło grożącemu mu niebezpieczeństwa.

Wezuwiusz wysoki jest na 1320 metrów (3570 stóp) a obwód jego wy- nosi 49 kilometrów.

(Obiad chiński) składa się naprzód z wietrzy kwadratowej z gęsich piór i ryby zwanej krowią głową, która się wznosi nad półmiskiem mieszczą- cym w sobie siekaną z gruszek i twarde jaja ciemnego koloru, przechowane w waynie. Następnie idzie kutja i ziarna sytnie prażone w occie, owady niez- nane w Europie, ogromne raki morskie; imbir i owoce smażone stanowią przystawki. Wszystko to je się preciekami z słoniowej kości, które goście przynoszą z sobą. Potem kładą przed każdym z zaproszonych miseczkę i łyżkę porcelanową. Serweta lekka zwilżona ciepłą wodą leży obok każdego nakry- cia. Prym zawsze trzyma przy uraczystościach zupa z gniazd ptasich. Składa się ona z masy gęstej i kleistej zaprawionej rosółem z kurczęcia. Obok wazy stoją filiżanki z sosami różnego rodzaju: słodzonemi, aromatycznemi, korzen- nemi, kwaśnemi lub napuszczanemi wonią. Drugie danie tworzy potrawka z ślimaków morskich. Potem następuje zwykle potrawka z mięsa pokrywają- cego czaszkę kielbi morskich, potrawa wyszukana i kosztowna. Później przy- noszą potrawę z skrzel rekina z wieprzowina, dalej sałatę z jarmużu, kompot ze śliwek z wszelkiego rodzaju owocami, poczem następuje półmisk dzikiej cykoryi, grzyby z Mandżurji, jarzyny i kacze języki, stanowiące w Chinach nec plus ultra sztuki kucharskiej. Po kaczych językach idą jelenie nogi, po- trawa królewska, którą sam Cesarz różyla swoim ulubieńcom, i uszy Wenery rodzaj tłustych skorupiaków. W końcu obiadu przynoszą ryż w małych kub- kach, konfitury i jagody głogu przyprawne okowita. Herbata zakończy bie- siadę.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Lwów, 10. marca.** Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mek pszenicy (81  $\mathcal{E}$ ) 2 zł. 78 c.; żyta (77  $\mathcal{E}$ ) 1 zł. 65 c.; jęczmienia (68  $\mathcal{E}$ ) 1 zł. 45 c.; owsa (47  $\mathcal{E}$ ) 1 zł. 9 c.; ziemniaków 1 zł. 47 c.; cietnar siana 1 zł. 33 c., okłotów 61 c.; sąg drzewa bu- kowego 11 zł. 7 c., sosnowego 8 zł. 70 cent.

**Lwów, 10. marca.** Sytuacja handlu zbożem była w osta- tnich ośmiu dniach taka sama, jak w poprzednim tygodniu. Na

wszystkich znaczniejszych targowicach galicyjskich ceny ani się podnoszą, ani spadają, a jeżeli gdzie ceny podniosą się cokolwiek, lub odbył się nieco ożywi, powody tego są czysto miejscowe. Do Gródka i Janowa zwożą codziennie transporta zboża, po większej części żyta, które na kołach jest posyłane do Dukli, Nowego Sa- cza i innych pomniejszych miasteczek obwodu Sandeckiego, a po- chodzą po większej części z Tarnopola i okolicy. Odbył ten nie wywiera na całość żadnego wpływu. Ożywienie na targach węgier- skich nie może poruszyć zapasów krajowych, dopóki nie podniosą się znacznie ceny na targach zagranicznych. Notujemy ceny prawie całkiem takie same, jak w poprzednim tygodniu, a mianowicie *psze- nica* cięższe gatunki korzec 5 zł. 69 c., *żyto* dość poszukiwane korzec 160  $\mathcal{E}$  wagi 3 zł. 60 c., *pszedniejsze* gatunki były nawet tańsze. Partye zwiezione rozkupiono szybko na potrzebę miejscową. *Jęczmień* mniej był poszukiwany, i dawano za korzec 140  $\mathcal{E}$  wagi po 3 zł. 10 c. w. a. *Owies* wagi 100  $\mathcal{E}$  płacono po 2 zł. 10 do 20 c. Na prowincyi znajdują się znaczne zapasy tego artykułu, a i tu dostać go można nawet po cenach niższych od wyżej podanej. Tylko w Galicyi zachodniej, a mianowicie w obwodzie tarnowskim i w Wielkim Księstwie Krakowskiem miały miejsce pomniejsze przesyłki zboża, w Galicyi wschodniej nie było żadnych, z wyjąt- kiem tego, co się wyżej wspomniało. Nadeszło do Lwowa 159 cet. bobu, przeznaczonego do Rzeszowa, i 253 cet. tego artykułu prze- znaczonego do Wrocławia. Z Tarnowa wysłano także kilka partyi. Do Bielska wysłano 93 cet. *hreczki*. *Ln*, *konopi* i *pakuł* wywie- ziono 30 cet. do Bielska, 21 cet. do Opawy, 43 cet. do Berna, 91 cet. do Wiednia, 605 cet. do Wrocławia, 191 cet. do Pragi 43 cet. do Kollina, i 93 cet. do Krakowa. Nasienia *konieczu* i *lnu* wysłano zdąd 65 cet. do Tarnowa, 17 cet. do Krakowa, 37 cet. do Bielska, 43 cet. do Olomuńca, 718 cet. do Wrocławia i nadto Tarnów wziął udział w wywozie tego artykułu do Prus. Rozmaitych gatunków mąki wysłano 71 cet. do Rzeszowa, 137 cet. do Przemyśla, 9 cet. do Tarnowa. Najwięcej wysłane są najpiękniejsze gatunki. Trans- porta *welny* były nadzwyczaj małe, wywieziono tylko 123 cet. do Bielska i 127 cet. do Wrocławia. Znacznym był dowóz *budulcu okretowego* przeznaczonego do Gdańska i spławianego Sanem z Me- dyki. Pomiędzy towarami częścią wprowadzanemi do Galicyi czę- ścią przewożonemi za jej granicę, znajdowały się także w tygodniu ubiegłym *kosy*, *żelazo* i *manufakta*, tudzież towary lniane. Szczegółnie ważną dla naszych stosunków handlowych i przemysłowych jest wiadomość, że kolej lwowsko-czerniowiecka w ciągu 5 lat bę- dzie połączona z południowemi kolejami rosyjskimi, i uprości zwią- zek komunikacyjny między miastami hanzeatyckimi, a morzem czar- nem. Co do transportu *bydła rzeźnego* i *opasowego* wszystkie kole- je austriackie poczyniły kroki aby bydło mogło być pojone w róż- nych punktach drogi, którą odbywa. Zdaje się, że te kroki, są także w związku z mającem w przyszłym roku nastąpić otwarciem linii ze Lwowa do Czerniowiec, bo bez tej ostrożności transpor- towanie bydła przeznaczonego do Wiednia drogą tak długą byłoby niemożliwym. Przeznaczonych do wywozu zapowiedziano w ty- godniu ubiegłym 150 sz. wołów we Lwowie, 65 sz. w Gródku, 460 sz. w Przemyślu i 90 sz. w Jarosławiu.

**Złoczów, 6. marca.** W II. połowie z. m. były na targach w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych ga- tunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Busk		Kamionka		Sasów		Rudziechów		Zalóże		Złoczów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austriacka											
Mek pszenicy . . .	2	45	2	50	2	50	2	10	2	10	2	83
„ żyta . . .	1	40	1	50	1	40	1	50	1	45	1	68
„ jęczmienia . . .	1	35	1	50	1	50	1	46	1	22	1	21
„ owsa . . .		85	1	5		75		80		80		94
„ hreczki . . .	1	30	1	40	1	50	1	70	1	22	1	52
„ kukurudzy . . .					2	10						
„ ziemniaków . . .		80		80		80		80			1	26
Cietnar siana . . .	1	10	1	40		90	1	20	1		1	30
„ welny . . .												
„ nasienia konieczu . . .												
Sąg drzewa twardego . . .	7	60	5		4		5	20	7	55	5	60
„ „ miękkiego . . .	6	40	3	60	2	50	3	60	5	27	4	50
Funt mięsa wołowego . . .		12		10		11		12		12		12
Mas okowity . . .		48				50		38		33		

## Ostatnia poczta.

**Tryest, 9. marca.** Wczoraj doręczyła deputacya Namiestni- kowi podpisaną przez 700 kupców, marynarzy, przemysłowców i właścicieli gruntów petycję do Jego Mości Cesarza, która uprasza o przyspieszenie projektowanych budowli portowych i budowy stałej stacyi kolei zelaznej.

**Paryż, 9. marca.** Ostatni buletyn o stanie zdrowia Księcia Morny powiada, że osłabienie się wzmaga.

